

POSTANOWIENIE

Dnia 31 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Redzik

SSN Maria Szczepaniec

w sprawie z protestu wyborczego M. D.
przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora
Generalnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 31 lipca 2020 r.,

pozostawia protest bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

16 lipca 2020 r. do Sądu Najwyższego wpłynęło 10 pism zatytułowanych „Protest wyborczy” sporządzonych przez M.D.. Pisma te zawierały identyczną treść, tj. zarzut naruszenia przepisów ustawy dotyczących ciszy wyborczej, polegającego na jej zakończeniu, w sytuacji gdy jeszcze trwało głosowanie „w wielu obwodowych komisjach wyborczych”. W uzasadnieniu Wnoszący protest podniósł, że jest powszechnie wiadome, iż ze względu na epidemię COVID-19 organizacja wyborów wymagała szczególnych środków bezpieczeństwa, co wydłużało zdecydowanie sam proces wyborczy – mniejsza liczba wyborców w lokalu, powodowała kolejki przed lokalami wyborczymi, które trwały jeszcze dłuższy czas po godzinie 21:00.

Wobec podniesionych zarzutów zarówno Przewodniczący Państwowej

Komisji Wyborczej, jak i Prokurator Generalny, przy podobnej argumentacji, przedstawili swoje stanowisko w sprawie I NSW 963/20, w którym zawnioskowali o pozostawienie protestu bez dalszego biegu. W ich ocenie protest zawierający takie zarzuty nie spełnia wymogów formalnych określonych w art. 321 § 3 Kodeksu wyborczego (dalej: k.wyb.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji RP wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP na zasadach określonych w ustawie. Zasady i tryb przeprowadzania wyborów na Prezydenta RP oraz warunki ich ważności zostały określone w Kodeksie wyborczym w przepisach ogólnych art. 82 i art. 83 k.wyb. oraz w przepisach szczególnych określonych w art. 321-324 k.wyb. Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb. protest przeciwko ważności wyboru Prezydenta RP może być wniesiony wyłącznie z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów, lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Na podstawie art. 321 § 1 i 3 k.wyb. w zw. z art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 2 czerwca 2020 r. o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego (Dz.U. 2020, poz. 979, dalej: u.wyb.2020) protest przeciwko wyborowi Prezydenta RP wnosi się na piśmie do Sądu Najwyższego nie później niż w ciągu 3 dni od dnia podania wyników wyborów do publicznej wiadomości przez Państwową Komisję Wyborczą (dalej: PKW), a wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których je opiera. Treść zarzutów nie może być jednak dowolna, ale powinna spełniać kryteria wymienione w przepisie art. 82 § 1 k.wyb. Osoba wnosząca protest jest ponadto zobowiązana do wykazania wpływu wystąpienia naruszeń na wynik wyborów. Przedmiotem protestu wyborczego jest bowiem ważność wyboru określonej osoby, a podstawę zakwestionowania tej ważności stanowią czyny

przestępcze i delikty wyborcze rzutujące na przebieg głosowania i ustalanie jego wyników lub ustalanie wyników samych wyborów poparte konkretnymi dowodami o których wiadomo wnoszącemu protest. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest wniesiony przez osobę do tego nieuprawnioną lub niespełniającą warunków określonych w art. 321 k.wyb. (art. 322 § 1 k.wyb.).

Z racji, że tożsamość autora wniesionych protestów nie budzi wątpliwości (autor podał ten sam numer PESEL) Sąd Najwyższy uznał, że wyborca M.D. wnosząc 10 pism o identycznej treści złożył jeden protest zawierający jeden zarzut dotyczący kilku różnych obwodów głosowania. Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazuje, że przedstawiając się jako wyborca figurujący w spisie wyborców kilku różnych obwodów, M.D. dopuścił się przedstawienia nieprawdziwej informacji, gdyż sytuacja taka stanowiłaby naruszenie art. 26 § 2 k.wyb. Forma i treść wniesionych pism (sporządzone zostały wedle określonego wzoru) przekonuje jednak Sąd Najwyższy, że wskazana sytuacja była efektem pomyłki ze strony Wnoszącego protest i jako wyborca posiada zdolność postulacyjną do wniesienia protestu wyborczego.

W ocenie Sądu Najwyższego przedmiotowy protest nie może podlegać merytorycznemu rozpoznaniu. Należy bowiem podkreślić, że sformułowany w proteście zarzut obarczony jest istotną wadą, gdyż nie spełnia kryteriów wymienionych w przepisie art. 82 § 1 k.wyb. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia ciszy wyborczej, niezależnie od tego, na czym miałyby polegać takie naruszenie, nie może być podstawą protestu wyborczego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 czerwca 2015 r., III SW 36/15; por. także postanowienia Sądu Najwyższego z: 20 lipca 2010 r., III SW 317/10; 11 czerwca 2015 r., III SW 57/15). Zdarzenie to stanowi bowiem wykroczenie (art. 498 w zw. z art. 516 k.wyb.). Nie jest zatem przestępstwem przeciwko wyborom, ujmowanym w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, którego dopuszczenie się mogłoby – zgodnie z art. 82 § 1 pkt 1 k.wyb. – stanowić jedną z dwóch przewidzianych prawem podstaw protestu wyborczego.

Przytoczony w proteście zarzut nie został także dostatecznie powiązany z jego wpływem na istniejące procedury głosowania lub ustalenia wyników, a zatem nie może spełniać przesłanki z art. 82 k.wyb., tym bardziej, że na jego poparcie

Wnoszący protest nie przedstawił żadnych dowodów (art. 321 § 3 k.wyb) wywodząc jedynie w sposób ogólny, że zakończenie przez PKW ciszy wyborczej mogło mieć wpływ na decyzje i preferencje wyborcze oczekujących w kolejce obywateli. Ta, zdaniem Wnoszącego protest, oczywista zależność nie jest w ocenie Sądu Najwyższego wystarczająca, aby uprawdopodobniała naruszenia mogące zostać objęte protestem wyborczym. Tym bardziej, że każdy wyborca, który przed godziną 21:00 pojawił się przed lokalem wyborczym mógł w oczekiwaniu na swoją kolej bez żadnych przeszkód oddać swój głos po godzinie jego zamknięcia.

W ocenie Sądu Najwyższego Wnoszący protest nie wykazał, że fakt zakończenia ciszy wyborczej w ustawowym terminie wpłynął negatywnie na przebieg głosowania. Tym bardziej, że Wnoszący protest na potwierdzenie wskazanych w zarzucie naruszeń, przedstawił doniesienia medialne świadczące o tym, że przy wielu lokalach wyborczych, w tym wskazanych w proteście, wyborcy, którzy pojawili się przed godziną zamknięcia lokali i zakończenia tym samym ciszy wyborczej oczekiwali w kolejkach na oddanie głosu i czynili to bez żadnych przeszkód.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 322 § 1 k.wyb. w zw. z art. 321 § 3 k.wyb. w zw. z art. 82 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.